

NASZE 5 MINUT Z PREZYDENTEM...



W środę 12.11.2014 nasze małe i jak okazało się przyjazne rodzinie miasteczko odwiedził sam szanowny pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wraz z małżonką panią Anną Komorowską

Dość formalności, troszkę o nas i, a zresztą zobaczcie... Miałam zaszczyt wraz z koleżanką z redakcji być na jednej scenie wraz z szanownym gościem. Stało się tak dlatego, że tańczymy w jednej grupie i miałyśmy okazję zaprezentować nasze nowe stroje. Przed wejściem do naszej garderoby musiałyśmy przejść przez tabun ochroniarzy. Oprócz tego musiałyśmy zostać sprawdzone przez specjalne urządzenia, które badały czy nie posiadamy rzeczy niewłaściwych. Byłyśmy na liście, więc wszystkie te procedury odbywały się w dość szybkim tempie. Co będę oszukiwać, w chwili gdy ochroniarze powiedzieli, że pierwszeństwo wstępu mają osoby z listy, poczułam się z Julką jak VIP-Y. Emocje sięgały zenitu. Bardzo się cieszyłyśmy, że wszystko się dobrze udało, ponieważ na pozór łatwy schemat poruszania się po scenie był o wiele trudniejszy niż niejeden widz mógł go odebrać. Nie mogłyśmy pozwolić sobie na choć najmniejszy błąd przed tak ważnym gościem. Stres z tego powodu wielki. Wraz z koleżanką stawiamy na pierwszym miejscu zaszczyt, jakim zostałyśmy uhonorowane. Mówiąc szczerze, nasze małe miasteczko nie jest często odwiedzane przez tak ważnych gości. Choć wiele się w nim dzieje. Sępólno małe, ale często mamy koncerty, spotkania autorskie (które mieliśmy choćby dzisiaj) czy spotkania z aktorami, piosenkarzami. Ale PREZYDENT, taki najprawdziwszy PREZYDENT zawitał w ponad 800-letniej historii miasta po raz drugi. Pierwszym był prezydent Mościcki w roku 1920. Stąd moje ogromne podekscytowanie.

Zdradzę wam, co wynioskowałam z moich 15 minut na scenie z prezydentem.... To taka sama osoba jak my, miła, przyjacielska, często się uśmiecha. Łatwo nawiązać kontakt. Małżonka pana prezydenta zaś daje do odczucia swoje ciepło, jest jak prawdziwa mama. Zapytacie po co to wszystko? Po co taki zamęt, ochroniarze?... Też nie rozumiałam, ale zrozumiałam jak zobaczyłam. Są ludzie którzy normalnie w świecie zazdroszczą, nie rozumieją co robi dla nas głowa państwa, próbują wyładować swoje emocje na niej. Ochrona broni prezydenta i nas. Osoby te są odpowiednio przeszkolone i wiedzą jak bronić w sytuacjach niepożądanych, lecz takie zdarzają się rzadko. Mówiąc krótko, jestem dumna z Julią, że mieszkamy w miasteczku, które dzięki swej kreatywności przyciągnęło do siebie nawet samą Parę Prezydencką.

Agata :) i Julia :)

Coś słodkiego na ząbek :)



Dziś chciałobyśmy Was pokazać szybki przepis na coś słodkiego. Nie wiemy jak wy, ale my już widziałyśmy "łatwe ciastko" Delecty. Pomysł jest jak najbardziej genialny. Ciastko z mikrofal! Jednak nam one jakoś nie zasmakowały i znalazłyśmy swój własny przepis na takie właśnie ciastko. Jadłyśmy już je nieraz a wykonanie jego zajmuje jakieś 5 minut.

Do dużego kubka dodaj:

- 4 płaskie łyżki mąki
- 4 płaskie łyżki cukru
- jedno jajko
- pół łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżki kakao (my dodajemy słodkiego, ale gorzkie też może być)
- 3 łyżki oleju
- 3 łyżki mleka

Teraz dokładnie wymieszaj, tak aby nie było grudek.

Wstaw do mikrofal na:

4 minuty w 750W

lub

5 minut w 600W

Gdy wyjmiesz, posyp je cukrem pudrem. Smacznego :)

ODKRYWAMY WAM SIEBIE ! :)



Wpadłam na pomysł, by założyć kącik o nas . Zawsze wypadało coś innego, a teraz mam czas i wielką ochotę, by go rozpocząć. Felietony te będą trwały tak długo, aż przytoczę wam trochę życia codziennego i zainteresowań każdego z nas, czyli każdego redaktora.

Dziś opowiem wam o Julii. Ma ona 14 lat, a urodziny świętuje 1 października. Julia tworzy artykuły na temat sportu. Robi to z racji takiej, iż kocha go uprawiać . Odnosi w nim liczne sukcesy, wraca z medalami z większej liczby zawodów. Trenuje w bardzo prestiżowej jak na nasze miasteczko drużynie. Jest przykładem gry fair- play. Nasza koleżanka jest wspaniałą i przyjacielską osobą. Jej pasją to również taniec. Julia realizuje ją w grupie tanecznej „ PLUS”. Ze spokojem można powiedzieć, że Julka realizuje swoje marzenia i rozwija talenty z wielkim zapałem. Nie można pominąć również tego, że pisze świetne artykuły ! !

Myszę, że to wszystko co mogło by was interesować w życiu naszej koleżanki. Odkryłam już dla was naszą jedną redaktorkę. Do następnego felietonu ! Za tydzień poznacie

:)
Agata :)

"Kosogłos"



Wielkimi krokami zbliża się ekranizacja 3 części popularnej ostatnimi latami serii „Igrzyska Śmierci”, czyli "Kosogłos". Z okazji zbliżającej się premiery przypomnijmy sobie, czym urzekła nas książka.

Wspomniany tom różnił się od poprzednich. Według mnie autorka bardzo dobrze postąpiła, zmieniając nieco klimat i dodając więcej tajemniczości do świata Panem. W poprzednich częściach serii od początku można było się spodziewać, kto zostanie zwycięzcą i jak potoczą się losy bohaterów. Natomiast w "Kosogłosie", jak już wcześniej wspominałem, wszystko się zmieniło, aż do samego końca nie jest pewne, co się wydarzy, jak będzie wyglądać zakończenie, co stanie się z bohaterami...Panem nie jest już wyłącznie światem nastolatki walczącej o przetrwanie. Staje się zarazem mroczniejszy, mniej przewidywalny, brutalniejszy i – niezależnie od tego, kto stanie u władzy – wcale nie jawi się krainą „wiecznej szczęśliwości”.

Collins postanowiła zakończyć serię w taki sposób, żeby nie pozostały wątpliwości, co stanie się dalej, jednocześnie definitywnie zakończyła cykl bez możliwości powrotu. Dla wielu była to przykra wiadomość, ale niestety, to już koniec przygód uwielbianej przez wszystkich Katniss. (JP)

Pierwszy koncert na hali sportowej.

Jesienią w sali MLKS "Krajna" odbył się ciekawy koncert uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kotarbińskiego w Sępólnie Krajeńskim. Wykonali oni piosenki zespołów takich jak Nirvana, The Beatles czy Dżem. Repertuar został dobrany tak, by zwrócić uwagę na twórczość i los osób, które zginęły z powodu przedawkowania lub uduszenia się swoimi wymiocinami. Dobór utworów nie był przypadkowy, gdyż później słuchaliśmy wykładu, dotyczącego używania narkotyków, alkoholu i palenia papierosów. Po występie postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z solistką i muzykiem zespołu, a mianowicie z Martyną Cieślik i Marcinem Wojciechowskim.

Top Uczeń: Jaka była wasza reakcja na wiadomość, że zagracie koncert o takiej tematyce?

Martyna Cieślik: Cieszyliśmy się, że możemy jakoś pomóc młodzieży, ukierunkować ją trochę, mamy nadzieję, że młodzi ludzie coś z tego wyniosą, a ten projekt do nich dotrze..

TU: Jak wybieraliście piosenki? Czym się kierowaliście?

Marcin Wojciechowski: Wybieraliśmy takich wykonawców, którzy przez swoją bezmyślność popadali w nałogi. Uważam, że mogli stworzyć wiele ciekawych hitów. Ale również kierowaliśmy się gustem muzycznym.

TU: Czy długo ćwiczyliście do występu?

M.W.: Około 2 tygodni.

TU: Czy utożsamiacie się z muzyką, którą gracie?

M.C.: Tak, utożsamiamy się, gdyż słuchamy takiej muzyki już od wielu lat.

TU: Od kiedy razem gracie?

M.W.: Od 2 tygodni w tym składzie, bo mamy też drugi zespół.

TU: Dlaczego akurat rock?

M.C.: Bo kręciły nas od dziecka takie klimaty, tak jak niektórzy lubią rap, czy dico-polo, my najlepiej czujemy się w rocku.

TU: Czy jesteście zadowoleni ze swojego występu?

M.W.: No.. było kilka takich potyczek, ale nie było źle, jak na 2 tygodnie prób. Myślimy, że będziemy miło wspominać ten występ.

TU: Czy przed występem mieliście duży stres?

M.C.: Myślę, że nie, jesteśmy już trochę doświadczeni, także tego stresu było trochę mniej niż zwykle. No wiadomo, że jakaś adrenalina tam była.

TU: Kiedy postanowiliście stworzyć swój własny zespół?



-M.W.: Został on założony z inicjatywy pedagoga, gdy potrzebował jeszcze gitarzysty i wokalistki. No i pozbieraliśmy trochę muzyków i udało nam się utworzyć grupę. Co z tego dalej będzie; nie wiemy, ale mamy nadzieję, że jeszcze uda nam się razem coś zagrać.

TU: W jakich okolicznościach wszyscy się poznaliście?

M.C.: Widzieliśmy się nieraz na koncertach rockowych, na molo. Ale nasza bliższa znajomość trwa od 2 tygodni.

TU: Czy macie dużo koncertów?

M.W.: W tym składzie to był nasz pierwszy, ale mamy jeszcze drugi zespół Enough, założony z Markiem Konopką, Hubert Dąbrowski i Adrianem Kurowskim, który istnieje już od 2 miesięcy.

TU: Jak wymyśliście nazwę drugiego zespołu?

M.W.: Kolega basista, Adrian Kurowski przyszedł kiedyś na próbę i zaczęliśmy grać, coś nam nie wychodziło wtedy chyba, a on wykrzyknął "Enough!". W ten sposób pomyśleliśmy, że to dobra nazwa dla zespołu i tak zostało.

TU: Życzymy sukcesów. Dziękujemy za wywiad.

Pod sam koniec wykładu głos zabrali policjanci wraz ze specjalistą od narkotyków. Ale to już inny temat. //P.J. & KK

Zrób zdrowe śniadanie !



Dnia 29.10.2014r w naszej szkole się działo, oj, się działo! Na szkolny hol zbiegły się dzieci i młodzież. Zrobiło się głośno i tłumnie. W ramach akcji „Zrób zdrowe śniadanie” można było dostać kanapkę skomponowaną przez siebie a do tego warzywa i owoce. .

Uczennice klasy pierwszej a i drugiej b gimnazjum przeczytały krótki tekst o zdrowym odżywianiu się. Następnie każdy z uczniów naszej szkoły mógł poczęstować się kanapkami lub warzywami, które były na specjalnie przygotowanym dla nich stole. W międzyczasie nasi koledzy z drugiej gimnazjum przedstawili nam krótką instrukcję jak zrobić zdrową kanapkę. Po przerwie, gdy wszystkie dzieci były już w klasie, przedstawiciele Ia i IIb poszli do każdej klasy w naszej szkole, aby poczęstować uczniów uczących się jabłkami i marchewkami.

Cała akcja przygotowana przez uczniów gimnazjum była świetnym pomysłem. (Sz.Ż)

Szacunek nie tylko dla nauczycieli

Problem braku szacunku dla personelu szkoły wśród uczniów stale narasta.

Ostatnio uczniowie klasy gimnazjalnej rozmawiali z panią kontrolującą przejście dla pieszych w pobliżu naszej szkoły. Pracownica zaczęła mówić o uczniach, nie szanujących jej pracy oraz wkładu i poświęcenia w wykonywane zajęcie. Pani opowiedziała także o braku wiedzy na temat niebezpieczeństw na przejściu. Nauczyciele apelują do uczniów o szacunek dla pań sprzątaczek i panów woźnych. Dzieci zapominają o podstawach dobrego zachowania, jakim może być zwrot grzecznościowy w stronę pracownika szkoły.

Pamiętajmy, aby szanować personel szkolny, chociażby ze względu na trudną i ciężką pracę, którą wykonują na co dzień. (KM)

Konkurs piosenki religijnej



Dnia 29.10.2014r odbył się szkolny konkurs piosenki religijnej zatytułowany: " Śpiewajmy Panu". W konkursie uczestniczyły dzieci od siódmego do piętnastego roku życia. Było ich aż trzydzieścioro.

Dzieci podzielono na uczniów klas I - III, IV - VI i gimnazjum. W jury zasiadli pani Mirosława Potracka, pani Lucyna Ceitel, pani Eulalia Neumann i po raz pierwszy w historii w jury zasiadły dzieci ze szkolnego zespołu flażoletów. Poziom całego konkursu był wysoki. Głównym celem każdego z uczestników to udział w powiatowym konkursie, który później odbył się w Centrum Kultury Sztuki w Sępólnie Krajeńskim. Niestety, tylko dwie osoby z każdego przedziału wiekowego mogły się dostać dalej. W klasach I - III jury wybrało jako zwyciężcę uczennicę klasy trzeciej. Zaśpiewała ona piosenkę pt. " Alleluja". W przedziale IV - VI wygrała Agnieszka Leśniewska z klasy V, a w gimnazjum po trudnych naradach jury wyróżniono Weronikę Kapustę. Każdy z uczestników w zamian za odwagę dostał nagrodę.

Cały konkurs był świetnie przygotowany. Według mnie Każdy zaprezentował się świetnie!

(Sz. Ż.)

Święto Zmarłych

Ostatnio 1 listopada obchodziliśmy święto na cześć zmarłych z naszych rodzin i innych osób, których już z nami nie ma. W ten dzień wszyscy idą na cmentarz, aby pomodlić się za nieżyjących. Przed tym dniem każdy czyści grób, a także przynosi kwiaty i znicze, aby miejsce, gdzie leży bliska nam osoba, wyglądało jak najlepiej. Lecz wandalizm, którym coraz częściej kieruje się młodzież, dociera na święte miejsca takie jak cmentarz. Często, gdy idziemy pomodlić się za naszych bliskich, mijamy zdewastowane pomniki, pobite znicze.

Dlaczego dzieje się tak, że młodzież nie szanuje niczego, co ich otacza. Oczywiście nie wszyscy młodzi udzie dewastują, co popadnie. Trzeba zastanowić się nad tym, bo skoro takie miejsce jak cmentarz jest niszczone, to co będzie dalej ?
Daria

Wulgaryzmy w szkole.

Chciałbym poruszyć dość nie typowy temat, dotyczy on używania wulgaryzmów w szkole.

Dzisiejsza młodzież krzywdzi język polski, używając wulgaryzmów. jest to bardzo niewłaściwe zachowanie, budzące gniew i rozczarowanie u osób starszych. Używanie wulgaryzmów w szkole jak i w innych miejscach publicznych jest nieładne. Powinniśmy odnosić się z szacunkiem do ludzi w naszym otoczeniu. Najczęściej dochodzi do używania wulgaryzmów, kiedy chcemy zaimponować rówieśnikom. Tak jak wspomniałam wcześniej, używanie wulgaryzmów jest karygodne, ale raczej nie do „wyplenienia”. W szkole to zachowanie spotyka się na co dzień, Oczywiście nie u wszystkich. Używanie wulgaryzmów czy przeklinanie uwalnia nas od złości. W pewnym sensie jest nie do opamanowania, jak uzależnienie. Zatem gdy tylko chcemy użyć „łaciny” „znajdźmy sobie swoje pozytywne słowo i go użyjmy w zamian. Właśnie tak robił mój pradziadek, jak się zdenerwował, mówił: „choinka ”.

Dbajmy zatem o nasz piękny język, gdyż: "Jak Cię słyszą, tak Cię piszą" . **Kacper**

„ III Otwarty Turniej Piłki Siatkowej Gimnazjalistów o Puchar Burmistrza Sępólna Krajeńskiego ”



Witam was
drodzy
czytelnicy! :D

Wraz z nowym
miesiącem roku
szkolnego
2014/2015r.
zapraszam do
śledzenia
sukcesów
naszych
sportowców. W
środę 29
października
2014 roku odbył
się „ III Otwarty
Turniej Piłki
Siatkowej
Gimnazjalistów o
Puchar
Burmistrza
Sępólna
Krajeńskiego ”.

Zarówno chłopcy
jak i dziewczęta
z naszego
gimnazjum podję
y się zmagają o 1
miejsce w
turnieju. Został
on rozegrany
stylem: każdy z
każdym. W
kategorii
dziewcząt wzięły
udział 4
następujące
szkoły:
Gimnazjum
Wałdowo,
Gimnazjum
Lutowo,
Gimnazjum nr 1
oraz nr 3 w
Sępólnie
Krajeńskim. W
kategorii chłopców
w spotkały się
drużyny
reprezentujące
szkoły:

Gimnazjum nr 1
w Sępólnie
Krajeńskim,
Gimnazjum
Wałdowo oraz
Gimnazjum
Lutowo. Nasza
drużyna męska
w pierwszym
meczu rozgromiła
a drużynę z
Wałdowa, nie
dając jej
najmniejszych
szans,
wygrywając 2:0.
Następnym ich
rywalem okazała
się drużyna z
Lutowa. Niestety,
przeciwnicy
zwyciężyli 2:0.
Zawodnicy
musieli pogodzić
się z porażką.
Jednak już po
chwili na ich
twarzach znalazł

się uśmiech,
gdyż drużyna
zajęła 2 miejsce
w rozgrywkach.
W gorszej
sytuacji znalazły
się dziewczęta,
które już w
pierwszym
meczu zostały
pokonane 2:0
przez uczniów
szkoły z
Wałdowa. Jak
powszechnie
wiadomo, co moż
e potwierdzić
każdy
doświadczony
zawodnik, że duż
o łatwiej się gra,
mając 1 wygrany
meczu za sobą.
Niestety
następny mecz
dziewczęta
również przegrały
y ze szkołą

z Lutowa. To, że
na twarzach
naszych
reprezentantek
znalazły się
uśmiechy,
spowodowała
wygrana z
Gimnazjum nr 3
Sępólnie.
Ostatecznie
dziewczęta
zakończyły
turniej na 4
pozycji.
Redakcja „Top
Uczeń”
wszystkim
uczestnikom
składa
gratulacje,
życzymy również
następnych
sukcesów.
Trzymamy kciuki!
A sportowcom,
którzy czytają

naszą
gazetkę, przypominam
pamiętajcie,
wiara w siebie i
w swoje
umiejętności, to 1
krok do sukcesu.
:D

Jacek Thomas

Relacja z rozdania książek.



Zacznijmy od początku. Byliśmy ogromnie zaszczytzeni, gdy nasza polonistka oznajmiła nam, że e skoro bardzo mocno angażujemy się w rozwój czytelnictwa, to chce, aby nasza klasa poszła wraz z nią na uroczystość dotyczącą rozdania nowych książek do szkolnych bibliotek. Na początku

nie wiedzieliśmy, o co chodzi. Później dowiedzieliśmy się, że Biblioteka Narodowa razem z sępoleńską biblioteką realizują akcję, w ramach której nowe książki zostaną dane w depozyt do szkolnych bibliotek i odbędzie się oficjalna ceremonia wręczenia. Gdy już dotarliśmy na miejsce, powitały nas panie dyrektorki

bibliotek i szkół wraz z uczniami. Powiedziano nam, że na koniec czeka na nas niespodzianka, a będzie nią spotkanie ze sławną pisarką Anną Łaciną. Na początku ceremonii panie dyrektorki szkół oficjalnie podpisywały dokument przekazania. Następnie z każdej szkoły mieli stawić się uczniowie i symbolicznie

odebrać książki. Potem nastąpiła przerwa, podczas której przeprowadzaliśmy wywiady. Po przerwie musieliśmy chwilę czekać na panią Annę Łaciną. W tym czasie został przeprowadzony quiz wiedzy o lekturach. Według mnie poszedł nam bardzo dobrze. W końcu pisarka dotarła. Nikt z nas nie czytał wcześniej jej książek,

więc słuchaliśmy wszystkich fragmentów z wielką ciekawością. Śmiechu było nie mało. Autorka przedstawiła każdą swoją książkę tak, by nie zdradzać nam treści, a w szczególności szczegółów. Na początku średnio nas interesowały te książki, ale gdy pani Łacina nam trochę o nich opowiedziała, wszystkim nagle zachciało się je

wypożyczyć. Na końcu były pytania. Sporo dowiedzieliśmy się o pisarce, o tym jak zaczynała swoją pisarską przygodę, ile książek napisała i która jest jej ulubioną. Myślę, że spotkanie było bardzo ciekawe i pozytywnie nas zaskoczyło. Pozdrawiamy z biblioteką pełną nowych książek :) (JL)

Pożyteczna akcja Biblioteki Narodowej - wywiad.

Poprosiliśmy Panią Grażynę Kędziarską - dyrektor Biblioteki Publicznej im.J.Iwaszkiewicza w Sępólnie o kilka słów.

Top Uczeń - W jakim celu powstała akcja zakupu książek dla bibliotek?

P. Dyrektor Grażyna Kędziarska: Jest to inicjatywa ministerstwa kultury i sztuki, które widzi potrzebę działania nie tylko jednofalowo w bibliotekach publicznych, ale widzi potencjał w bibliotekach szkolnych. Na podstawie ostatnich badań statystycznych okazało się, że młodzież z jednej strony nie czyta i niestety, tylko co piąty uczeń w szkole podstawowej czyta jakąś książkę. W gimnazjum statystyki są jeszcze gorsze.

T.U Skąd się wziął pomysł, by wziąć udział w programie "Priorytet 2"?

P. Dyrektor Jest to trudne pytanie. Ja jestem zawodowo związana z biblioteką, więc książka jest dla mnie najważniejsza. Informacje o akcji były ogólnie dostępne i wcale się nie zastanawiałam nad udziałem, bo wiedziałam, że jest to korzyść dla szkół. Nie wszyscy przychodzą do bibliotek szkolnych, chociaż z waszej placówki jest bardzo blisko i jesteście w bibliotece często. Ale myślę, że dla was naturalnym miejscem jest biblioteka szkolna i jeśli tu możemy coś w partnerstwie zrobić, to tylko poprawić sytuację, aby dzieci chciały czytać książki. Uważam, że młodzież ma tyle pomysłów, iż rozwój czytelnictwa to nie tylko czytanie, ale są to również różne akcje. Jak pamiętacie, robiliśmy różnego rodzaju happeningi takie jak np. Narodowe Czytanie.

.U. Czy uważa pani, że ta akcja wpłynie jakoś na młodzież?

P. Dyrektor Mam nadzieję, że ta dzisiejsza akcja wpłynie jakoś na czytelnictwo. Myślę, że takie happeningi najlepiej przekonują i zachęcają do przeczytania książek.

Zaprosiliśmy też do rozmowy pana Marka Tymeckiego - dyrektora oświaty samorządowej:

.U. - W jakim celu powstała akcja zakupu książek dla bibliotek?

P.Marek Tymecki: Ta akcja ma na celu to, aby dotarło do każdego młodego czytelnika, że książki nie powinny się kojarzyć z nudnymi lekturami tylko z ciekawymi przeżyciami. Książka rozwija wszystkie najpiękniejsze cechy człowieka, czyli wrażliwość, umiejętność poprawnego rozmawiania i pisanie, wyobraźnię itp.

T.U. - Czy uważa pan, że ta akcja wpłynie jakoś na młodzież?

P.M.T.- Jest to trudne pytanie. Odpowiedź na nie będziemy dopiero znali gdzieś za rok lub dwa lata, gdyż tak od razu dzieci nie sięgną po książki. Wydaje mi się, że każdy taki happening wpływa jakoś na czytelnictwo wśród dzieci i myślę, że przez takie akcje młodzież sięgnie po książki.

T.U. :Jak pana zdaniem jest ważne to, aby dzieci czytały książki?

P. M.T.-Według mnie czytanie książek jest bardzo ważną częścią życia dzieci, ponieważ kreuje ono osobowość człowieka, światopogląd, uczy tolerancji, pozwala na wzbogacenie wiedzy czytelnika. Dziękujemy za wypowiedzi. A nasze koleżanki i kolegów ze wszystkich klas szkoły zapraszamy do biblioteki, tam czekają na was nowe bardzo interesujące pozycje książkowe.

(Sz.Ż. J.L)



Grażyna Kędziarska



Marek Tymecki